

KASTRACJA

lek. wet. Mariusz Gębka, lek. wet. Michał Dziekański

Celem kastracji u koni jest zmniejszenie popędu płciowego oraz zmiana charakteru, pozwalające na łatwiejsze i bezpieczniejsze użytkowanie konia, umożliwienie wypuszczenie zwierzęcia na pastwisko w stadzie oraz ograniczenie rozmnażania mniej wartościowych użytkowo koni.

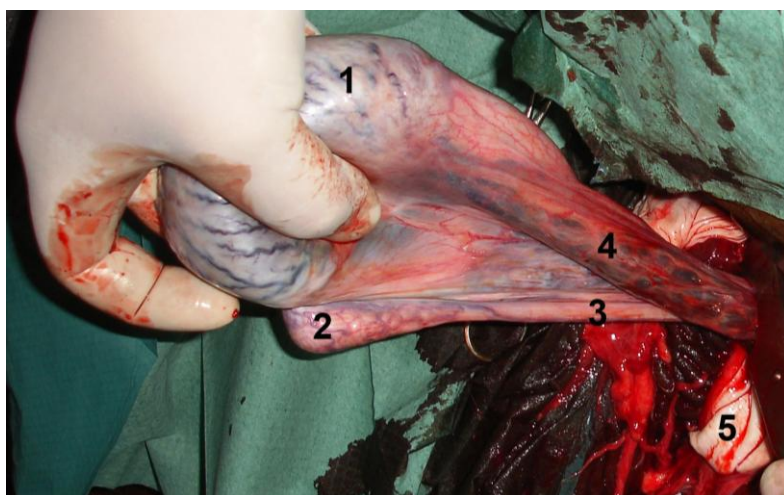
Terminem „kastrowanie” określamy usunięcie męskich gonad, czyli jąder wraz z najądrzami. Pomyłkowe pozostawienie najądrzy, tzw. „kastrowanie na wesole” skutkują niepłodnością zwierzęcia przy niezmiennym popędzie płciowym i charakterze.

Kastrowanie jest zabiegiem znanym od stuleci, jednak po dzisiejszy dzień obarczone wieloma potencjalnymi powikłaniami, tj. krwawieniem pooperacyjnym, wypadnięciem jelit przez kanał pachwinowy, lub zakażeniem. Niestety jeszcze w dzisiejszych czasach zdarza się, że te powikłania mogą skończyć się śmiercią zwierzęcia. Dlatego **błędem jest traktowanie kastracji jako zabiegu „kosmetycznego”**. To poważny, choć rutynowy, zabieg chirurgiczny i jeśli ma być wykonany maksymalnie bezpiecznie dla konia, muszą być zachowane pewne procedury.



Wyróżniamy trzy zasadnicze metody kastracji koni: z całkowitym odjęciem osłon, częściowym odjęciem osłon i bez odjęcia osłon. W metodzie z całkowitym odjęciem osłon podwiązanie kikuta osłonki zabezpiecza przed wypadnięciem jelit przez ranę operacyjną oraz minimalizuje ryzyko zakażenia pooperacyjnego. W pozostałych metodach jama otrzewnowa pozostaje otwarta.

Celem przeciwdziałania krwotokowi powrózek nasienny miażdży się kleszczami Sanda lub podwiązuje się go. Założenie przewiązek minimalizuje ryzyko krwotoku pooperacyjnego.



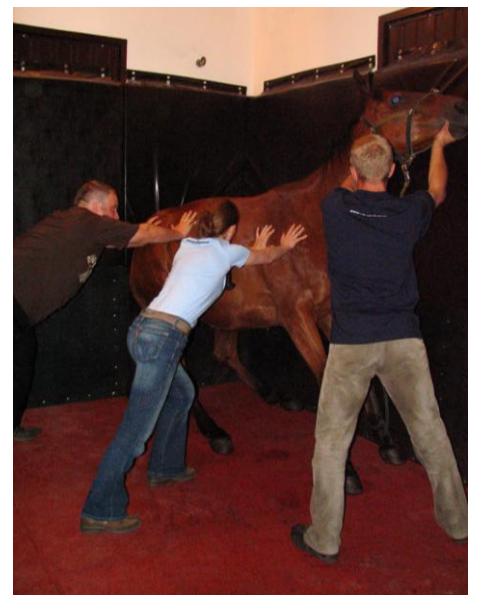
1) Jądro; 2) Najądrze; 3) Nasieniowód; 4) Powrózek nasienny; 5) Osłonka jądra.

Zabiegi mogą być wykonywane na stojąco lub na leżąco.

Wielu lekarzy chętnie wykonuje **zabiegi na stojąco**: są szybsze (nie trzeba czekać aż koń wstanie po narkozie), można je wykonać samodzielnie (potrzebna jest jedynie osoba trzymająca konia za uzdę), można je wykonać nawet w boksie. Jednocześnie jest to metoda niebezpieczna, nie tylko dla lekarza operującego z głową między tylnymi kończynami zwierzęcia, ale i dla osoby trzymającej zwierzę – nigdy nie ma pewności czy zwierzę nie kopnie, nie wespnie się...

W tej pozycji lekarz operuje w dużej mierze „w ciemno” omacując raczej niż widząc struktury. Nie ma możliwości całkowitego odjęcia osłon ani ich podwiązania. Powoduje to, że powikłania po tym zabiegu są częstsze – zarówno zwykłe zakażenia jak i powikłania śmiertelne takie jak wykrwawienie lub wypadnięcie jelit przez otwarty kanał pachwinowy.

Zabieg na leżąco jest bardziej kłopotliwy. Konieczne jest znalezienie odpowiedniego miejsca, umożliwiającego zwierzęciu bezpieczne położenie i wstanie. Procedura trwa dłużej – do czasu zabiegu trzeba doliczyć czas budzenia się i wstawania zwierzęcia, co może czasem trwać i pół godziny. Dodatkowo, aby koń był w pełni bezpieczny konieczne są dwie dodatkowe osoby – anestezjolog i osoba pomagająca chirurgowi. Wszystko to powoduje, że często z przyczyn ekonomicznych odchodzi się od tej bezpieczniejszej metody. Należy jednak pamiętać, że **jedynie w pozycji leżącej i w znieczuleniu ogólnym można przeprowadzić zabieg operacyjny z podwiązaniem powrózka nasiennego, podwiązaniem i odjęciem osłon**. W przypadku młodych koni nie ma większego znaczenia czy powrózek zostanie zmiążdżony kleszczami Sarda czy podwiązany nicią chirurgiczną. Podwiązanie powrózka jest bezwzględnie wskazane u starszych ogierów.



Położenie konia w dobrze przygotowanym miejscu wiąże się z bardzo niewielkim zagrożeniem dla zwierzęcia, zwłaszcza w obecności anestezjologa monitorującego przebieg znieczulenia. Bezpieczeństwo ludzi uczestniczących w zabiegu, w tym właściciela konia lub obsługi stajennej, jest nieporównywalnie większe, co też powinno być uwzględnione przy podejmowaniu decyzji.

Prawidłowo przeprowadzony zabieg z zamknięciem jamy otrzewnowej poprzez podwiązanie i całkowite odjęcie osłon jądra pozwala na wygojenie się konia w ciągu kilku dni bez dodatkowych komplikacji oraz konieczności długiego, uciążliwego lonżowania zwierzęcia.